

PRENUMERATA WYNOŚI:

we Lwowie:
miesięcznie 2 korony, za dwumiesięczną dost. do domu dopłaca się 60 h.
na prowincyi:
rocznie 26 k. 40 h. z 2-krotną wys. 32 k. — h.
kwartal. 6 „ 60 „ 8 „ — „
miesięczn. 2 „ 20 „ 2 „ 70 „
W Niemczech: miesięcznie . 4 kor.
W innych krajach . 6

Każda zmiana adresu 40 h.

Słowo Polskie

wychodzi 2 razy dziennie.

OGŁOSZENIA:

Za 1 wiersz petitowy albo jego miejsce 20 h., nadesłane wiersz garmondem 80 h., małe ogłoszenia za wyraz 6 h., najmniej 60 h.
Osobista korespondencya po 10 h. od słowa.

Numer pojedynczy:

We Lwowie 6 h.
na prowincyi 8 h.

Adres: „Słowo Polskie“
Lwów, ul. Chorążczyzny 1. 17.
TELEFON 641.

Z Rady miejskiej.

Lwów, 7 marca.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia udzielono r. Gerstmanowi 4 tygodniowego urlopu.

R. prof. Dzieślewski, imieniem komisji wodociągowej, postawił wniosek, ażeby wodociągi miejskie zostały otwarte w sobotę bież. tygodnia, który to wniosek został uchwalony. W tym też dniu nastąpi uroczyste poświęcenie wodociągu.

Imieniem komisji wodociągowej r. dr. Maryański proponował wysokość podatku wodociągowego na rok bieżący, w wysokości 5 proc. od czynszu (od czynszów sklepowych 2 i pół proc.) w budynkach publicznych po 60 halerzy za metr kubiczny, zaś dla celów przemysłowych według wodomierza, w myśl cen, regulaminem unormowanych.

R. Rawer postawił rezolucję, ażeby do czasu, dopóki lokatorowie, z powodu niezaprowadzenia instalacji wodociągowej przez właścicieli realności, nie będą mogli korzystać z wodociągów — obowiązek płacenia spoczywał wyłącznie na właścicielach realności.

R. Thulie domagał się ustanowienia podatku wodociągowego w wysokości 4 i pół proc. w ogólności, od lokatorów zaś, którzy płacą czynsz od 600 koron niżej — tylko 4 proc.

R. Markiewicz postawił wniosek, ażeby magistrat nie żądał opłaty podatku wodociągowego od właścicieli realności, które nie są jeszcze połączone z wodociągami.

R. prof. Głabiński dawał fachowe wyjaśnienia pp. Thuliemu i Rawerowi, a mianowicie dowodził, że zniżka podatku wod. jest niemożliwą, bo i tak dochód ogólny z wodociągów w budżecie został oznaczony wyżej, aniżeli to w rzeczywistości będzie miało miejsce.

R. Dzieślewski żądał w interesie gminy, ażeby zastanowił się już teraz nad projektem noweli do ustawy, aby restytuować wniosek, który przepadł w Sejmie, a mianowicie, by od budynków publicznych pobierano podatek wodociągowy od zabudowanej przestrzeni.

Przemawiało jeszcze wielu radnych, po odpowiedzi zaś referenta przystąpiono do głosowania.

Uchwalono wnioski referenta, dalej zaś wniosek r. Rawera i r. Dzieślewskiego, poczem prezydent zarządził posiedzenie tajne.

Rada państwa.

(Depesze „Słowa Polskiego“).

Znowu p. Fressl.

Wiedeń. Wczorajsze posiedzenie Izby posłów rozpoczęło się o godz. wpół do 4-tej po południu (to jest godz. 4 czas lwowski). Na początku zaraz przyszło do ostrej wymiany słów między p. Fresslem a Młodoczechami i prezydentem. Fressl zażądał głosu do zapytania w chwili, kiedy prezydent udzielił już głosu p. Heimrichowi do porządku dziennego. Niezadowolony tem Fressl kilkakrotnie próbował przemówić, ale go zagłuszano.

Rzucił się tedy i wykrzykiwał, ale po chwili nastąpił wreszcie spokój i p. Heimrich zabrał głos do ustawy o podatku wódczanym.

Podatek wódczany.

Przemawiał przeciw temu przedłożeniu i ubolewał, że wycofano je z Sejmów, do których w pierwszym rzędzie należy praca ekonomiczna. I sama ustawa jest zdaniem mowcy niestosowna, zwala bowiem nowy ciężar na barki najbiedniejszych, ludności wiejskiej i robotników, którzy, niestety, dają najwyższy kontyngent konsumentów wódki. Rząd, zanim postanowił nałożyć nowy podatek na ludność, powinien był wpięrcz zbadać, czy ludność ta jest w ogóle zdolna do zniesienia jeszcze większych ciężarów. W dalszym ciągu wywodów swych, porusza mowca kwestyę premij eksportowych, porównywa stosunki przemysłu cukrowego i spirytusowego, i wnosi rezolucję, wzywając rząd, aby dla popierania przemysłu spirytusowego przeznaczył na premie eksportowe 3 do 4% dochodów z podatku wódczanego, lub ryczałtową sumę przynajmniej 4 milionów koron.

Następny mowca p. Lemisch (pro) zgadza się z wywodami poprzednika o tyle, że i jego zdaniem działalność ekonomiczna powinna być więcej przeniesiona do Sejmów. Mowca wyraża w końcu powat-

piewanie, czy nowy podatek wystarczy na sanację finansów krajowych, oświadcza jednak, że będzie głosował za przedłożoną ustawą.

Prezydent zamierza przystąpić do zamknięcia posiedzenia.

Skargi Kłofacza.

P. Kłofacz zabiera głos do oświadczenia formalnego. Wytacza rozmaite żale z powodu krzywd. wyrządzonych czeskim opozycjonistom i narodowym socyalistom. Wczorajsze odmówienie głosu p. Zayorce było pogwałceniem regulaminu. Mowca nie stawia żadnego zapytania, bo to nie ma żadnej wartości w obec prezydenta, który tak narusza regulamin.

Druga linia telefoniczna: Wiedeń-Lwów.

Pp. Merunowicz, dr. Kolischer i tow. wystosowali do ministra handlu interpelację w sprawie drugiego samoistnego połączenia telefonicznego Wiednia z Krakowem i Lwowem, z załączeniem większych miast prowincjonalnych i przemysłowych w Galicyi, zapytując zarazem, co rząd zamierza uczynić dla usunięcia rozmaitych technicznych i administracyjnych braków na linii telefonicznej Wiedeń-Lwów.

Interpelacje.

P. Fressl wśród ciągłych przerwania Szönerowców przemawia po czesku. P. Hruba wygłasza również mowę czeską. P. Stein zapytuje, czy prawdziwą jest pogłoską, że minister rolnictwa zawarł układ z jakąś czeską firmą węglową, dalej pyta, kiedy przedłożoną zostanie ustawa o skróceniu czasu pracy w górnictwie, a także, dlaczego na obecne posiedzenie komisji socyalno-politycznej nie przybył sam minister, lecz przysłał tylko swego urzędnika?

Prezydent przyrzeka zakomunikować ministrowi te interpelacje.

P. Brzorał zapytuje prezydenta, jakim prawem polecił urzędnikom cenzurowanie interpelacji i jak usprawiedliwi rozstrzygnięcie swoje w sprawie interpelacji niemieckich? Prezydent oświadcza, że cenzurowaniem interpelacji zajmuje się on sam, względnie obaj wiceprezydenci, a co do drugiego pytania wskazuje na swą odpowiedź dawniejszą.

Na tem posiedzenie zamknięto. Następane dziś o godz. 3 po południu.

Program prac parlamentarnych.

Wedle *Slavische Correspondenz*, ustanowiono już program prac Izby deputowanych na czas od 7 do 15 bm. Obejmuje on oprócz definitywnego wyboru prezydium, pierwsze czytanie noweli do ustawy o podatku wódczanym, zatwierdzenie ustawy o kontyngencie rekruta i pierwsze czytanie ustawy inwestycyjnej.

Ta sama korespondencya dowiada się, że kluby czeski i konserwatywnej wielkiej posiadłości, wypowiedziały marszałkowi czeskiego Sejmu krajowego, ks. Lobkowitzowi uznanie i podziękowanie za to, że marszałek w mowie swej, wygłoszonej w Izbie państw, w toku dyskusji nad adresem, wystąpił w sposób tak dobitny i kategoryczny za równouprawnieniem językowym.

Z komisji i klubów.

Wiedeń. Komisya legitymacyjna przekazała akta obu wyborów Kłofacza (wybranego — jak wiadomo — równocześnie w dwóch okręgach) referentowi, z poleceniem zdania sprawozdania do 14 dni. Przyjęto również wniosek Perathonera, aby co do wyboru Schraffa rząd zarządził dochodzenia.

Socyalno-polityczna komisya Izby posłów obradowała wczoraj nad tem, w jaki sposób mają być traktowane przekazane tejsze komisji wnioski poselskie. Wnioski te rozpadają się na 3 grupy. Pierwsza obejmuje te wnioski, które domagają się skrócenia czasu pracy w górnictwie. Druga wnioski w sprawie reformy zabezpieczania robotników na wypadek słabości i kalectwa, doznanego w pracy zawodowej, oraz zaprowadzenia zabezpieczenia w razie starości i niezdolności do pracy, trzecia wreszcie grupa obejmuje wnioski, odnoszące się do zmiany przepisów ordynacyi przemysłowej w zakresie ochrony robotników.

W toku dyskusji wskazał komisarz rządowy Zechner, na ten ustęp mowy tronowej, który odnosi się do socyalno-politycznych przedłożeń. Rząd ma

zamiał przedłożenia te wnieść do Izby deputowanych po kolei, tak, że Izba w najkrótszym terminie będzie mogła wziąć pod obrady także projekt ustawy o uregulowaniu czasu pracy w górnictwie. Na wniosek Grossa komisya wybrała dwa subkomitety i przyjęła wniosek Morseya, domagający się wezwania rządu w formie nagłej i kategorycznej, aby jak najrychlej wniósł przedłożenie w sprawie pracy w górnictwie i zawiadomił komisję, kiedy to na pewno nastąpi.

Komisya wojskowa obradowała wczoraj nad kontyngentem rekruta, oraz nad odnoszącymi się do tego samego przedmiotu rozporządzeniami cesarskimi. W toku dyskusji wyraził minister obrony kraj., generał Welsersheimb, gorące zadowolenie, że komisya objawiła rzeczowy interes dla spraw armii i wyraziła armii zasłużone uznanie. Odpowiadając na różne zapytania, podniesione w ciągu obrad, oświadczył minister, że co się tyczy ułatwień w spełnianiu obowiązku wojskowego, zarząd wojskowy uwzględni w ramach przepisów ustawy wojskowej te wszystkie stosunki, które na to zasługują.

Ostatni rok obrony krajowej ma być powolany na ćwiczenia wojskowe tylko w razie nieodwrotnej potrzeby. Minister zapowiedział dalej uregulowanie taks wojskowych.

Zaprowadzenie zaś uwzględniającej nowoczesne wymagania wojskowej procedury karnej, zawisłem jest — jak to podniósł minister — od zgody wielu czynników. Minister przyrzekł, iż będzie sprawę tę popierał. Wprowadzenia procedury w powyższym duchu pragnie także zarząd wojskowy.

Co się tyczy kwestyi pojedynków, wykazywał minister, że przepisy o radach honorowych nie kolidują z ustawami karnymi. Radom tym honorowym należy zawdzięczać, że w obrębie armii coraz rzadziej zachodzą pojedynki. Pojedynki są następstwem braku należytej ochrony ze strony ustawodawstwa przed naruszeniem czci bliźniego i z tego powodu niepodobna ich wykorzenić.

Komisya dla należytości skarbowych odbyła w obecności ministra skarbu Boehm-Bawerka wczoraj posiedzenie i obradowała nad rozporządzeniem cesarskiem w sprawie noweli o należytościach skarbowych. Po dłuższej dyskusji, w której wzięli udział pp. Goetz, Rapaport, Ofner, Licht, Formanek i minister skarbu, uchwalono wybrać subkomitet z 7 członków z poleceniem, aby jak najrychlej przedłożył sprawozdanie.

Minister skarbu oświadczył, że obniżenie należytości skarbowych należy zalecać tylko przy nowych budowach lub domach przebudowywanych, przy których przenoszenie własności ma miejsce w krótkim stosunkowo czasie. Opusty należałoby w ten sposób uformować, że zamiast zwykłych czterech procent miałyby być uiszczanych tylko 2½%. Termin w ciągu którego musiałyby nastąpić drugie przeniesienie, należałoby oznaczyć na przeciąg 3 lat, aby przedsiębiorcy budowlani nie byli zbyt przynaglani do sprzedaży.

Wskutek powyższych ułatwień skarb państwa wyponiesie ofiarę w sumie 1,100.000 koron. W końcu swego przemówienia minister zwrócił się z prośbą do komisji, aby przyjęła jego propozycyę, w przeciwnym bowiem razie cała akcyja mogłaby łatwo utknąć.

Zamach na cesarza Wilhelma II.

(Depesza „Słowa Polskiego“).

Brema. Podczas gdy cesarz Wilhelm jechał powozem z piwnicy ratuszowej tj. Rathauskeller na dworzec kolei, rzucił jakiś człowiek za powozem kawał żelaza, który miał trafić cesarza w wargę.

Sprawcę zamachu natychmiast aresztowała policya. Nazywa się on Dietrich Weiland. Aresztowany twierdzi, że jest robotnikiem.

Stwierdzono, że Weiland jest epileptykiem. Na zapytanie zadane mu na policyi, odpowiadał wykrętami i bezładnie. Cesarz udał się po krótkim przystanku wprost na dworzec kolejowy.

(Przypominamy, że ostatni zamach na Wilhelma popełniła niejaka Schnapikowa w Wroclawiu w roku ubiegłym. Red.)

Depesze „Słowa Polskiego“

z dnia 7 marca.

Pęknięcie rury wodociągowej w Krakowie.

Kraków. W południe pękła rura wodociągowa na Bielanach. Wczoraj wieczorem jeszcze były wszystkie studnie w mieście bez wody.

Kat własnego dziecka.

Kraków. Przysięgli w rozprawie przeciw Janowi Dosiovi, obwinionemu o znęcanie się i zamordowanie swego 2 i pół letniego dziecka, potwierdzili 11 głosami zbrodnię zabójstwa, wobec czego Dos skazany został na 12 lat ciężkiego więzienia z postem co tydzień i ciemnicą w rocznicę śmierci syna.

Ebenhoch.

Wiedeń. N. Fr. Presse notuje wiadomość, że p. Schachinger ma się rzec mandatu na rzecz przedpadłego przy ostatnich wyborach do Rady państwa dra Ebenhocha.

P. Kaftan ministrem robót publicznych?

Wiedeń. Nadeszła tu z Pragi interesująca wiadomość, że wkrótce utworzone zostanie nowe ministerstwo robót publicznych i że kierownictwo jego obejmie p. Kaftan, z zawodu inżynier. Ma to być prezent rządu za zaniechanie przez Czechów obstrukcji.

Do nowego ministerstwa należeć mają sprawy: budowy kolei, kanałów, regulacji rzek itd.

Znowu profesor Schenk.

Wiedeń. Ukazała się tu nowa książka głoszącego przed rokiem b. prof. embriologii na uniwersytecie wiedeńskim dr. Schenka p. t.: „Podręcznik o predystynacji płci“.

Schenk obstaje przy swej teorii, która spotkała się z odprawą uczonych europejskich, zapewnia, że na razie metoda jego umożliwia pomnożenie liczby urodzin chłopców, a już w niedalekiej przyszłości cały świat przyzna mu zasługę epokowego odkrycia. Książka Schenka zawiera nowe przepisy dyetetyczne.

Sejm węgierski.

Budapeszt. Na wczorajszym posiedzeniu Sejmu węgierskiego hr. Aladar Zichy interpelował rząd w sprawie przymusowego bezrobocia, obejmującego masy biednej ludności.

Minister handlu Hegedüs w odpowiedzi wskazał na zastój budowlany, jako na przyczynę złego. Rząd stara się ile możności temu zapobiedz. Niestety ludzie pozbawieni pracy dają wpływać na siebie żywiołom, chętnym tylko do demonstracji a nie chętnym do pracy. Minister zapowiada przedłożenie rządowe, dotyczące budowy nowych 2.000 wagonów kolejowych, przy której znaczniejsza liczba robotników znajdzie zajęcie. Nadto rząd wstawił do budżetu na inne roboty publiczne łączną sumę 31 milionów koron.

Parlament niemiecki.

Berlin. Parlament po krótkiej dyskusji przyjął wczoraj etat ministerstwa spraw zagranicznych.

Z angielskiego parlamentu.

London. Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin zabrał głos dep. Redmont i zwrócił uwagę Izby na fakt, że kilku deputowanych, wczoraj na rozkaz prezydenta gwałtem wydalonych z sali, w rzeczywistości nie odmówiło wcale głosowania. Prezydent oświadcza, że w tej chwili nie pozwoli poruszać tej sprawy. Pierwszy lord skarbu Balfour zapowiada, że wróci jeszcze do tego przedmiotu później, celem zakomunikowania Izbie pewnych szczegółów. Po tych oświadczeniach przystąpiono do porządku dziennego.

London. Na wczorajszym posiedzeniu Izby gmin, zawiadomił Balfour, iż na najbliższym posiedzeniu postawi wniosek, że prezydent Izby może wykluczyć zupełnie od posiedzeń obecnego okresu tych posłów, którzy sprzeciwili się przedwczoraj wykluczeniu ich od obrad i musieli być przemocą wydalenii ze sali. (Oklaski na ławach posłów ministerjalnych a głosy niezadowolenia na ławach posłów irlandzkich).

Demonstracje antyklerykalne w Portugalii.

Madryt. Pódlug doniesień z Oporto, demonstranci ubiegłej nocy obrzucili tam kamieniami dom, należący do klasztoru Sacré Coeur. Policja rozprószyła tłumy i dokonała wielu aresztowań. W mieście panuje wielkie wzburzenie. Skonsygnowano wojsko.

Nowy rząd w Hiszpanii.

Madryt. Nowy gabinet już utworzony. Sagasta objął prezydium — generał Weyler tekę wojny.

Sytuacja w Chinach.

London. Ze strony chińskiej zwrócono się do hr. Waldersee z prośbą, aby zaniechał dalszych ekspedycji. Hr. Waldersee nie dał pod tym względem żadnych przyrzeczeń.

Pekin. Marszałek hr. Waldersee otrzymał od Lihunezana pismo z propozycją, aby zaniechał dalszej wyprawy i pozostawił wojskom chińskim tłumienie rozbójnictwa. Waldersee odpowiedział uprzejmie,

lecz zastrzegł sobie z góry zupełną swobodę działania. Wojska chińskie znajdujące się po za obrębem terytoriów, zajmowanych przez oddziały wojsk sprzymierzonych, nie będą niepokojone pod warunkiem, że hr. Waldersee otrzyma dokładne i autentyczne relacje o ich sile i ich stanowiskach.

Sytuacja w pol. Afryce.

London. Z Pretorii telegrafują: Do Kapsztadu przybył Milner i objął obowiązki administratora Transvaalu i Oranii.

Ludność Bombaju.

Bombay. W ostatnim dziesięcioleciu ludność Bombaju zmniejszyła się o 50.000 głów, głównie wskutek wychodźstwa, spowodowanego grasowaniem dżumy.

Kołożyjskie koleje lokalne.

Wiedeń. Wczoraj odbyło się nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow. lokalnych kolei kołożyjskich, na którym obradowano nad punktem, zawartym w protokole ministerstwa kolei z dnia 24 listopada 1900 co do finansowych zarządzeń, dotyczących tych kolei, oraz upoważnienia Towarzystwa do zaciągnięcia, od r. 1901 począwszy, pożyczki priorytetowej do maksymalnej kwoty 400.000 k., zwrotnej w 37 latach. Rząd zgodził się na tę pożyczkę.

Nowy projekt hr. Dzieduszyckiego.

Wiedeń. N. Fr. Presse donosi, że p. Wojciech hr. Dzieduszycki nosił się z zamiarem przedłożenia konferencji przewodniczących klubów własnego projektu o zmianie regulaminu Izby poselskiej, do czego go skłoniły onegdajsze zajścia, wywołane przez p. Fressla.

Niem. partya ludowa odpowiedziała jednak p. Dzieduszyckiemu, że absolutnie projektu nie poprze, wobec czego hr. D. zamiaru swego zaniechał.

Wiedeń. Wiener Zeitung ogłasza: Minister

skarbu zamianował koncyptę ministerjalnego w ministerstwie rolnictwa dra Romana Moraczewskiego koncyptą ministerjalnym w ministerstwie skarbu.

Budapeszt. Zarządzona wczoraj wśród członków tutejszej Rady miejskiej dobrowolna subskrypcja na pożyczkę miasta Budapesztu po kursie 87 za 100 przyniosła od razu 4 miliony koron. Na najbliższym posiedzeniu Rady miejskiej postawiony będzie wniosek, aby sama reprezentacja miejska zajęła się uzyskaniem 30 milionów pożyczki w drodze subskrypcji.

Budapeszt. Zmarł tu b. sekretarz Ludwika Kossutha w czasie rewolucji, Ludwik Czernatony, znany publicysta i polityk, walczący w swoim czasie przeciw polityce Deacka. Czernatony brał także udział w wyprawie Garibaldięgo.

Waszyngton. W miejsce Harrisa został mianowany Mac Cornuck posłem Stanów Zjednoczonych we Wiedniu.

Czas odnowić przedpłatę!

na *Słowo Polskie*, które wśród pism polskich pierwsze zajmuje miejsce *co do bogactwa treści, najszybszych i najobfitszych informacji i współpracownictwa najwybitniejszych sił fachowych w każdym zakresie.*

Słowo Polskie

jest najtańszem pismem polskiem

Prenumerata za dwa wydania dziennie wynosi:

Na prowincyi	1-razowa	2-razowa
		wysyłka
	do końca marca 2-20 kor.	2-70 kor.
We Lwowie	do końca marca	2 koron

Dostawa do domu we Lwowie 60 h,
Każda zmiana adresu . . . 40 h.

W bezpłatnym dodatku książkowym wychodzą „Wykłady literatury powszechnej“ A. Mickiewicza. Wyszłe tomy można nabywać za dopłatą 60 h. za tom.

Każdy prenumeratork ma prawo otrzymać niebywałą premię, składającą się z biblioteki dzieł pisarzy polskich i zagranicznych o 113 tomach, za bajecznie niską cenę 30 koron ryczałtowo, lub po 8 koron w ratach kwartalnych. Prenumeratorky, płacący ratami, otrzymają biblioteczkę w seryach: pierwsza, druga i trzecia po 25 tomów, czwarta 38 tomów.

KRONIKA.

Dzisiaj w teatrze: „Wesola dwójka“, operetka w 3 aktach C. M. Ziehrera, grywana w Wiedniu z wielkim powodzeniem. Dyrygować będzie po raz pierwszy nowy kapelmistrz p. Józef Szulc.

Temperatura. Dzisiaj rano o godzinie szóstej było — 0° R.

Odznaczenie. Cesarz nadał obywatelowi austriackiemu i książęco-bułgarskiemu lekarzowi przybożnemu, dr. Stanisławowi Ludwigoowi w Sofii, Lwowianinowi, krzyż oficerski orderu Franciszka Józefa.

P. Wiceprezydent Rady szkolnej krajowej dr. Michał Bobrzyński, powrócił do Lwowa i objął urzędowanie.

W stanie zdrowia hr. Wilhelma Siemieńskiego-Lewickiego, nastąpiła, jak donosi *Gazeta Lwowska* zmiana na lepsze. Stan wprawdzie jeszcze zawsze poważny, ale dolegliwości zupełnie ustąpiły, siły są nieco większe i groźnego niebezpieczeństwa na razie nie ma.

Egzamin kwalifikacyjny przed komisją kwalifikacyjną dla nauczycieli szkół ludowych pospolitych w Krośnie zdali: Danecki Stanisław, Kaczór Antoni, Stasiński Stanisław, Bilecka Helena, Kosmanówna Marya, Richterowa Wanda, Supińska Olga, Swierżowiczówna Marya i Wielgusówna Marya (z odzn.).

Z teatru. Wobec wysprzedanej widowni, powrócono wczoraj „Lohengrina“, którego doskonale wystudyowane i bogata wystawa, zaszczyt przynoszą dyrekcyi nowego teatru. Cała opera szła doskonale, a zwłaszcza akt II., co tembardziej zauważyć należy, że ten akt, najeżony trudnościami, nawet na zasobniejszych sily artystyczne scenach, niż nasza, bardzo często chroma. Objawów uznania było dużo, zarówno dla solistów, jak dla chórow, orkiestry i kapelmistrza Spetriniego.

Sprawę E. Nowickiego, który dziś, lub jutro ma być przystawiony do Lwowa, przydzielił wiceprez. sądu karnego p. Przulski sędziemu śledczemu p. Müllerowi.

W sprawie sanacyi magistratu. Komisya, wybrana przez Radę m. Lwowa, do przeprowadzenia skontrum wszystkich kas i wszystkich fundusów magistratu, rozpocznie swą działalność stanowiącą jutro, tj. w piątek.

W pracach komisji będzie brać udział, jako delegat Wydziału krajowego, p. radca Vayhinger. Wydelegowanie p. Vayhingera załatwia poruszoną przez nas wczoraj, a przez czynniki miarodajne dyskutowaną kwestyę, czy dla sprawy magistratu ma być utworzona komisya, złożona z reprezentantów Wydziału krajowego i namiestnictwa.

Cezar Thomson, skrzypek, wystąpi przy współudziale śpiewaczki p. M. Fuchs i pianisty L. Delune w niedzielę 10 marca b. r. w drugim i ostatnim koncercie.

Niebezpiecznego włamywacza do mieszkań, który opuścił niedawno więzienia, gdzie odsiadywał karę pięcioletnią, przytrzymał wczoraj na grząnym uczynku przy ul. Chorążczyzny pod l. 24 w mieszkaniu prof. weterynaryi, dr. Antoniego Barańskiego.

Lotr, wypatrzywszy, iż około 7 wieczorem nie ma nikogo w domu, otworzył wytrychem drzwi i dobierał się do szuflady biurka, w której było 370 zł. w gotówce i książeczka gal. Kasy oszczędności na 400 zł. Podczas tej manipulacji powrócił niespodzianie profesor do domu, a zastawszy uchylone drzwi mieszkania, wszedł zaniepokojony do pokoju. Rzeźmieszek chciał go odepchnąć od drzwi i uciec, lecz profesor schwycił go i począł wołać o pomoc.

Rozpoczęła się walka, w której rzeźmieszek powalił p. B. na ziemię i wyrwawszy się, począł uciekać. Na schodach usiłowano go zatrzymać, lecz rzeźmieszek dobytym nożem utorował sobie drogę i zbiegł w ul. Cytadelną. W pogoń za nim puścił się dozorca domu, kilku przechodniów i mieszkańców domu i w istocie zdolali go przychwycić w jednym z ogrodów, gdzie chciał się skryć.

Lotr ten zwię się Leopold Fröhlich a rabunek i kradzieże obrał sobie za środek zarobkowania. Nie poprawiły go ani liczne kary, ani 5-letnie więzienie. Przy rewizyi znaleziono przy nim kunsztowne wytrychy i klucze wertheimowskie.

Prof. B. ma prawdziwe szczęście, iż wyszedł cało z objęć tego niebezpiecznego rzeźmieszka.

Trzy graoie — Bredta ukazały się na wystawie Klimkiewicza, lecz zawstyżone widokiem policyanta — znikły czempredzej, jak „Circe“ Siemiradzkiego.

Rzecz się tak miała:

Wczoraj rano wszedł do sklepu policyant i wezwał w „imieniu prawa“ do zdjęcia obrazu z wystawy. Głosownemu i samowolnemu rozkazowi nie uczyniono od razu zadość, wobec czego poszedł donos do dyrekcyi. W południe zjawił się komisarz Wenz i poparł rozkaz odpowiedniem pismem. Wobec prawa pisanego — Gracye ustąpić musiały... Piękność ich, wdzięk niewieści, sztuka wreszcie — nie zachwyciły stróżów publicznej moralności. Gracye poszły dzielić los „Circe“ za wystawienie której p. Klimkiewicz zeszłego roku został nawet ukarany grzywną.

I niech kto teraz mówi, że miasto nasze nie jest moralnem!...

Sprytny oszust. Włocianin z Matkowie, wsi pod Gródkiem, wynalazł sobie źródło lekkiego zarobku we Lwowie. Przybywał od czasu do czasu do miasta i pod fałszywym nazwiskiem kupował sieczkarnię na raty. Po danu zadatku zabierał maszynę i oczywiście nie zgłaszał się więcej do sklepu. W ten sposób „kupił“ już we Lwowie sześć maszyn po 62 koron, przy kupnie siódmej schwytno go i oddano w ręce policyi. Mimo tłumaczenia się, że maszyny kupował dla zapatrzenia niemi innych włocian, by uchronić ich od wyzysku, zamknięto „flantropa“ do aresztu.

Większą kradzież popelniono w sklepie Izraela Miezesa przy ul. Kazimierzowskiej pod l. 8. Zabrano tam z lady sklepowej worek, zawierający 300 koron w srebrze. Podejrzanie pada na jednego z subjektów, którego też aresztowano.

392.000 cudzoziemców przebywa stale w Szwajcaryi, jak to wykazuje ostatni spis ludności. Przyrost cudzoziemców jest bardzo znaczny, bo gdy w roku 1850 przypadał jeden cudzoziemiec na 33 tubylców, to obecnie co dziesiąty mieszkaniec Szwajcaryi, jest przybyszem.

Walka przeciw cenzurze teatralnej. W tych dniach poseł do Rady państwa dr. Ofner miał we Wiedniu odczyt przeciw cenzurze sztuk teatralnych, którego treść zasługuje na to, aby i u nas była znana. Walka kulturalna, mówił mowca, która się toczy o wolność myśli, o wolność prasy, jest równie ważną, jak walka ekonomiczna. Cenzura rzuciła się na prasę i na teatr, które najwięcej styczności mają z masami. Policja chce stać ponad ludem i rządzić bez ludu. Jeszcze niedawno temu zdarzyło się, że cenzura skreśliła... Goethego, a Lessing jeszcze wciąż jest na liście proskrybowanych. Dr. Ofner wylicza w dalszym ciągu swej mowy długi szereg sztuk, które wolno przedstawiać w Wiedniu, a które są zakazane na prowincyi. Od dawna ludzie, którym zależy na rozwoju sztuk teatralnych, myśleli nad sposobami, któreby wreszcie wygnały cenzurę z Austrii, ale dotąd ich zamysły nie przyniosły pożądanego skutku.

W sprawie zniesienia cenzury, wypracował nawet przy współpracownictwie znawców, b. dyrektor wiedeńskiego teatru dworskiego, radca dworu Burkhard, ustawę teatralną, ale choć ją przedłożył już bardzo dawno bar. Lemayr Izbie panów, w sprawie tej jeszcze nie uczyniono i nie można się spodziewać jakiegokolwiek rezultatu w tej drodze. Dr. Ofner zakończył swe przemówienie oświadczeniem, że tę ustawę przedłoży w Radzie państwa w najbliższym czasie i że mniema, iż nad nią parlament nie przejdzie do porządku dziennego. Każdy, który jest za zniesieniem cenzury, jest zarazem za wolnością myśli, za rozkwitem kultury. Cenzura jest zbrodnią, zadawaną prawdzie i dlatego walka z nią jest walką z kłamstwem i zacięciem.

W dyskusji nad przemową dr. Ofnera postawił dr. Otto Stössl, znany publicysta wiedeński, wniosek, aby wybrano stałe urzędującą komisję, któraby miała za zadanie chronić zarówno autorów, jak i dyrektorów teatru przed cenzurą.

Zalutwienie sprawy, poruszonej w tym wniosku odłożono na później, natomiast uchwalono rezolucję, aby dr. Ofner jak najprędzej, w myśl swoich słów, przedłożył Radzie państwa ustawę przeciw cenzurze.

Gruźlica.

Są straszne, dziesiątkujące społeczeństwo nasze choroby, które do tego stopnia żyły się z nim, że prawie wszyscy patrzą na nie, jako na nieuchronne zło, z którem się pogodzić trzeba, bo przed nim nie ma ratunku. Do takich chorób niegdyś należała ospa, a po odkryciu środka przeciwko niej, obecnie należy gruźlica, tak rozpowszechniona, że na pięćdziesiąt osób żyjących jedna ma gruźlicę, a 1/4 część wszystkich zmarłych w całej Europie, stanowią chorzy na gruźlicę. Przewieziona od nas na wyspy Oceanii, zniszczyła prawie całą miejscową ludność, tak, że wkrótce i śladu z niej nie pozostanie, a to tem więcej, że zabiera przeważnie ofiary w wieku od 20—40, to jest w wieku produkcyjnym i rozrodczym, kiedy to gruźlica stanowi trzecią część wszystkich przypadków śmierci.

Ponieważ choroba ta jest uleczalną, a łatwo się szerzy we wszystkich warstwach społecznych,

grożąc przez swą zaraźliwość wszystkim osobom zdrowym, potrzeba przeto wystąpić z nią do walki jaknajspieszniej i prowadzić jaknajenergiczniej, gdyż jest wielkim złem społecznym i niebezpiecznym wrogiem ludzkości. W walce tej powinni przyjąć udział solidarny nie tylko lekarze, ale władze i ogół społeczeństwa naszego.

Dlatego też dzienniki, rozpowszechnione po kraju, mogą oddać wielką usługę, roznosząc wszędzie przedstawienie o istocie choroby, o jej przyczynach, o zapobieganiu i leczeniu i w ten sposób przygotować większą ilość ludzi do tej walki, którą ludzkość stoczyć z nią musi. Postaramy się to wypowiedzieć w krótkości.

Otóż ze wszystkich narządów ciała, gruźlica najczęściej poraża płuca; gruźlica płuc stanowi prawie dziewięć dziesiątych wszystkich przypadków cierpień gruźliczych. Gruźlica jest chorobą zaraźliwą, a zarazek ten tkwi w grzybku pasożytniczym czyli laseczniku gruźliczym, znajdującym się w wydzielinie chorego, a mianowicie w płwocinie, w kale lub w ropie i w mleku, maśle i mięsie chorych zwierząt.

Gruźlicą zarażają się ludzie, albo wdychając zawieszony w powietrzu laseczniki razem z wyschlą, lub świeżą, dopiero co po kaszlu rozpyloną płwociną, suchotnika, lub przez wprowadzenie do organizmu zarażonych produktów spożywczych, a głównie mleka od krów gruźliczych. Jednak płwocina suchotnika jest najczęstszym źródłem zarażenia.

Lasecznik gruźlicy, sam przez się, nie może wywołać gruźlicy. Do tego niezbędnym jest jeszcze usposobienie dziedziczne lub nabyte. Usposobienie do gruźlicy nabyte powstaje pod wpływem rozmaitych przyczyn, osłabiających organizm, jak naprzykład wyniszczające choroby, wstrząśnienia moralne, lub osłabiające stale, jak naprzykład niekorzystne warunki istnienia, a mianowicie nędza, mieszkanie niezdrowe, skupienie wielu ludzi na małej przestrzeni, złe odżywianie i ciężka praca; lecz najbardziej szkodliwym jest niezdrowe pomieszkanie, wilgotne i pozbawione światła słonecznego. Gruźlica, szerząc się głównie pomiędzy niezamożną klasą ludności i napastując ludzi w kwiecie wieku, rujnuje dobrobyt rodziny i jej byt materialny.

W celu zapobiegania gruźlicy, należy skierować usiłowania ku podniesieniu fizycznego wychowania młodzieży, ku poprawie mieszkań ludności uboższej, starać się o jaknajszersze zastosowanie wskazówek higienicznych w miastach i wszędzie gdzie jest większe skupienie ludności, powiększyć wszędzie nadzór nad produktami pożywienia, a zwłaszcza nad mlekiem, odosobnić chorych, aby zabezpieczyć zdrowych przed stykaniem się z płwociną gruźliczą.

Dotychczas wszyscy lekarze uznają za najlepsze i najwłaściwsze dla chorych gruźliczych leczenie czystem powietrzem, wolnym od kurzu, bakterij gruźliczych i ropnych, a zarazem odpowiednim żywnością. Takie leczenie gruźlicy powinno być prowadzone systematycznie, z pedantyczną surowością i najłatwiej może być uskutecznione w zakładach leczniczych zamkniętych, w tak zwanych sanatoryach, umyślnie w tym celu budowanych, wyniki bowiem leczenia gruźlicy w sanatoryach są takie, że 1/3 część chorych zdrowieje zupełnie, 1/3 część znacznie się poprawia, tak, że 2/3 ludzi dawniej chorych staje się znów do pracy zdolnymi.

Leczenie gruźlicy w sanatoryach, budowanych w naszym klimacie, daje wyniki równie pomyślne,

jak i w miejscowości górzystej i w klimacie ciepłym, nad brzegiem morza; leczenie się w naszych sanatoryach ma tę przewagę, że organizm nie potrzebuje się przystosowywać do nowych warunków klimatycznych.

Sanatoria w klimacie naszym dla chorych gruźliczych, powinny być budowane w miejscowości suchej, wśród ogrodów rozległych, lub w lesie sosnowym, powinny być zasłonięte i wiatrów północnych i znajdować się w pobliżu miast. Chory na gruźlicę powinien oddychać powietrzem czystem przez cały dzień i noc, odżywiać się odpowiednimi pokarmami, zachowywać spokój fizyczny i znajdować się pod ciągłym dozorem i kierunkiem lekarza, mającego na względzie nie tylko leczenie, lecz i higieniczne wychowanie chorego. Sanatoria przynoszą i tę korzyść ogółowi, że usuwając chorych od zdrowych, bronią tych ostatnich od zarażenia gruźlicą, wychodzących zaś z sanatoryów, wdrażają do życia higienicznego.

Nie można jednak powiedzieć, że medycyna nie ma środków aptecznych przeciwko gruźlicy. Na tegorocznym kongresie w Paryżu przedstawiono metodę Amerykanina Crotta, polegającą na bezpośrednim przeniesieniu leków przez skórę i kości chorego na miejsce, gruźlicą dotknięte. Przeniesienie to odbywa się za pomocą silnego prądu elektrycznego, który przechodząc przez ciało bez wywołania jakichkolwiek dolegliwości, zabiera przetwory, zabijające laseczniki gruźlicze, takie jak jod, formaldehyd, oraz inne leki. Metoda ta jest doskonała i z tego względu, że lek, wprowadzony do organizmu nie przez żołądek, nie psuje trawienia. Statystyka leczenia gruźlicy metodą Crotta w Ameryce i we Francyi, daje bardzo dobre wyniki.

Drugi sposób leczenia, który obecnie praktykuje się w naszych szpitalach z dość dobrym wynikiem, jest wstrzykiwanie do żył helolu, czyli cynamonianu sody. Zastosowanie tych metod leczniczych w sanatoryach może przyspieszyć leczenie.

Depesze handlowe.

Z targu pieniężnego.

Wiedeń, 7 marca Zamknięcie wczor. giełdy popoł. Notowano: Akcje austr. Zakł. kredytowego 684.50, Akcje węg. Zakładu kredytowego 694.—, Akcje anglo-banku 275.50, Akcje Unionbanku 551.50, Akcje Ländlerbanku 421.50, Akcje Bank vereinu 487.—, Akcje Bodencredit 908.—, Akcje Gal. Banku hipotecznego 609.—, Akcje kolei państwowych 678.25, Akcje kolei południowych 101.—, Akcje Tramway A. 276.—, B. 273.—, Akcje kolei Elbethal 492.—, Akcje kolei półn. 63.38, Akcje kolei czern. 548.50 Akcje Alpy 459.—, Akcje Rima Muranyi 492.—, Akcje Prag. Towarzystwa żel. 1855.—, Akcje Fabryki broni 293.—, Akcje tureckie tytoniowe 298.—, Oblig. węg. ind. 92.10, Renta majowa 85.70, Austr. Renta koronowa 93.30, Węg. Renta koronowa 93.60, 6 i. Listy Tow. kred. ziem. 90.85, 4 proc. listy Banku kraj. 92.—, 4 1/2 proc. Banku kraj. 98.75, 4 proc. listy Banku hip. 90.—, 4 1/2 proc. listy Banku hip. 98.25, 5 proc. listy Banku hipot. 109.50, 4 proc. Gal. Oblig. propinac. 96.—, 4 proc. Gal. poz. kraj. z 1893 r. 92.40, 4 proc. Pożyczka m. Lwowa 87.50, Losy tureckie 108.—, Marki 117.40, Ruble 253.50

Uspokobienie po bardzo silnym i ożywionym przebiegu, zamknięcie pod wpływem Berlina słabsze.

Berlin, 7 marca. Przy zamknięciu wczoraj. giełdy: Kredyty 215.25, Staatsbahn 141.75, Disconto Comandit 184.10, Berlin. Tow. handl. 152.60, Looza 204.—, Bochumer 188.50, Kolej półn. wschodnio pruska 93.30, Ruble za gotówkę 218.15, Kolej warsz.-wied. 230.—, Kolej morza śródziemnego 99.50, Kolej Meridional 135.75, Losy tureckie 113.75, Renta wloska 96.—, „Harpener“ kopalnie węgla 170.—, Kolej Marienburg-Miawka 74.50, Konsolidation 311.—, Lombardy 245.0, Kolej Henry 109.10, Niemiecki bank narodowy 123.25, Kanada Profeted 88.75, Akcje żeglugi hamburskiej 130.—.

195 PONAD SIŁY.

POWIEŚĆ

Napisal

SEWER.

(Ciąg dalszy).

— Za długo dla przyjemności tego widoku spał — szepnęła Marynia.

— Córki moje nie odczują tego. Będą kochać śpiącego Irydyona, a Masynissy się bać i będzie im lepiej na świecie! Rodzice, jeśli kochają szczerze swe dzieci, powinni umieć ich przystosować do świata.

— Co do mnie, kochałabym Masynisę. W Greku tym prócz pospolitej zemsty nie ma nic... Grek ten nie rozumie Hellady, nie odczuwa jej piękna, jej wielkości, nie umie tęsknić za nią, za jej czarami, za jej wolnością i sztuką, za baśnią, zmienioną z filozofii w religię narodu, za jej dramatem, za jej Peryklesem i Aspazją, za jej Sokratesem i Platonem. To nie Grek, to zaledwo wyzwoleniec.

— Arya... — dał się słyszeć szept.

Kobiety drgnęły nerwowo, posyłając wzrok za szeptem. O hebanowy fortepian oparty stał młody człowiek, wysoki, wiotki, szczupły, lecz o fidaszowskiej piersi. Ował twarzy podłużny, otoczony rzadką, delikatną, popielato-złotawą brodą. Oczy wielkie, niebieskie, słowiańskie, patrzyły serdecznie. Nos chudy, prosty, arystokratyczny i usta wązkie, silnie wycięte, wydobywały się z poza delikatnych, jak jedwab, małych wąsów. W postawie i ruchach pan, w głosie artysty, w spojrzeniu kochanek... Piastunkę miał Polkę i od niej nauczył się naszego języka. A że to był pierwszy jego język, piastunka została w zamku. Kochał swoją piastunkę, nie zapomniał języka dzieciństwa

swego, którego się później uczył literacko. I to jeden wielki jego urok wobec Maryni i księżnej. Mówił po polsku wolno, z czeskim akcentem, lecz dobrze. W chwilach zadumy deklamował: Litwo, ojezyczno moja, Ty jesteś, jak zdrowie... Znał poezję naszych mistrzów, lecz jej nie odczuwał, bo nie mógł. Było to nad jego siły i możność dlatego, że mózg miał wypełniony filozofią niemiecką, później nietscheanizmem. Miał się za nadczłowieka, a względem ludzi nieraz nie mógł się dźwignąć do człowieczeństwa w miłości do nich. Wierzył tylko w jedną rasę Aryów, innemi pogardzał. Marynię nazywał Aryą, dla księżnej był łaskaw, często serdeczny, jako dla powiernicy miłości jego do Maryni.

Księżna i Marynia patrzyły na niego sympatycznie, pierwsza z lubością, jako na przyszłego męża swej córki, druga, jak na dobrego przyjaciela, który za swą miłość żąda tylko przyjaźni i zadawałusia się nią.

Podiebrad się skłonił i zbliżył.

— Nie chciałem przerywać — mówił melodyjnym głosem — aby nie stracić wyrazu z tego, co mówi moja Arya, której dusza długi czas gościła w Atenach, dlatego dziś odczuwa Helladę, kocha ją i umie za nią tęsknić. Dusza waszego mistrza, tego, co pisał Irydyona, nie była nigdy grecką, dlatego i on swemu Grekowi każe być politykiem, mścicielem, ale nie Ateńczykiem, tęskniącym za sztuką, utajonym absolutem piękna, za swą filozofią, wcieloną w bajkę, zmienioną w religię, wcieloną w krew narodu. Grek oddaje Cezarowi swą siostrę i mści się, lecz nie tęskni za Grecją, bo jej nie zna, nie odczuwa. W żyłach jego nie płynie krew Ateńczyków peryklesowskich, nie ma grozy tragicznej Sofoklesa i przeczuć duszy Sokratesa. On nie zna Grecji... chociaż uratowany za to jedynie, że kochał Grecję, jako państwo, lecz nie umiał kochać jej w Prometeuszu. Mistrz wasz, jako arystokrata polski, nie mógł odczuć „Pro-

meteusza“, to było za trudne dla niego. Arya odgadła tę jego nieudolność, bo dusza jej nawskroś grecka, zablakana w sercu Polki!... Dlaczego dusza twa, zaklęta w sercu Polki, wyzbyć się z tej niewoli nie może?

Marynia, wzruszona i zasłuchana w muzykę słów Podiebrada, deklamowała cicho:

Przeklnij! lecz ciebie przepędzi ma dusza,
Jak Eumenida, przez węzowe różgi,
Boś ty jedyny syn Prometeusza;
Sep ci wyjada nie serca, lecz mózgi!
Choć Muzę moją w twojej krwi zaszargam,
Sięgnę do wnętrza twoich trzew — i zatargam.

Podiebrad wlepił łagodny, zasłuchany wzrok w deklamującą dziewczę, a księżnej serce się ścisnęło bólem, nerwy szarpał gniew.

— Na jakież wyżyny będę musiała prowadzić moje dziecko, aby mogło w sercu Podiebrada zastąpić Marynię! To hazard, bo gdy nie zostanie jego żoną, nie będzie szczęśliwą i gotowa siostry swe zawieść tam, gdzie sama zajdzie. Fatalizm w zetknięciu się z tego rodzaju ludźmi! Trzeba się na przed do celu lub upadać... życie lub śmierć! Kto tę dziewczynę zrobił tem, czem jest? Śmierć! Córki moje muszą poprzestać na Irydyonie. Duca Słowackiego za wielki dla nich, zgniłoby je...

Marynia wzruszona milczała, Podiebrad odczytywał się cicho:

— Nie wiedziałem, że tak wielkich macie poetów. Jedyny syn Prometeusza, któremu sep wyjada nie serce, lecz mózg...

Zamyslił się, Marynia patrzyła daleko.

(C. d. n.).

Frankfurt, 7 marca. Wczorajsza giełda wieczorna Kredyty 215'80 Staatsbahny 144'80, Lombardy 24'80, Alpy 233'—

Budapeszt, 7 marca. Wczor. gieł. Austr. kred. 683'75, Węg. bank kred. 690'—, Węg. bank eskontowy 436'54, Węg. bank hipoteczny 451'—, Węg. ren. koronowa 93'60, Rimmunizacja 491'—, Węg. 4-proc. renta 118'25, Węg. bank dla przemi. i handlu 169'—, Staatsbahny 677'74, Koleje uliczne 581'50, Węg. bank esk. —, Węg. poź. premiowa 171'50, Austr. renta koronowa 97'20, Elektr. kol. uliczne 279'— Ganz & Co. 29'50, Salgotarjaner 623'—, Austr. złota renta 117'75, Akcje elektr. 240'—, Usposobienie silne.

Berlin 7 marca. Wczor. giełda wczor. (Nachbörse) Kredyty 215'50 Staatsbahny 144'75, Lombardy 24'50, Ros. banknoty (ult.) 216'15, Disconto Comandit 184'10, Kolej Transwalska: 1899 r. 88'— o., 88'75 b., 1897 r. 88'— b., —, Usposobienie słabe.

Paryż, 7 marca. Wczor. giełda Cred. foncier 660'— 3 proc. pożyczka rumuńska 1896 r. —, Grecka pożyczka —, proc. hiszpańskie Extérieurs 73'40, Usposobienie silne.

Hamburg, 7 marca. Wczorajsza giełda wieczorna: Kredyty 215'50, Lombardy 24'25, Staatsbahny 147'80 Austr. złota renta 101'10, Węgierska złota renta 99'40, Sebros —, flacono —, żądano. Srebrna renta 98'50 Włoskie 96'90 Losy z 60 r. —, Usposobienie silne.

Targ zbożowy i towarowy,

Budapeszt, 7 marca. Pszenica na kwiecień 7'48 do 7'50, żyto na październik 7'64 do 7'65 żyto na kwiecień 7'30 do 7'31, żyto na październik 6'63 do 6'64 na kwiecień 6'23 do 6'24 kukurydza na październik 0'— do 0'—, na maj 1901 r. 5'24 do 5'26.

Wiedeń, 7 marca. Cukier (spokoj.) 23'90, do —, Nafta galicyjska —, (nieziemiona); Spirytus 40'60 do —.

Praga, 7 marca. Cukier 24'— do 23'95.

Hamburg, 7 marca. Kawa Rio loco ordyn. 30'— do 32'—, prawdziwa ordyn. 33'— do 34'—, dobra 35'— do 37'—, Santos Good na marzec 33'75, na maj 34'50, na wrzesień 35'—, na gruzdzień 35'50.

Havre, 7 marca. Kawa Santos Good enue na marzec 41'25, na czerwiec 42'25.

Berlin, 7 marca. Banknoty austriac. 85'20, Spirytus 44'20.

Paryż, 7 marca. Trzyprocent. renta 102'27, Mąka 24'10.

Frankfurt, 7 marca. Austr. kred. 215'80, Laura 204'30, Disconto 184'10, Koleje państwowe 144'80; Alpy —.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor:

Stanisław Rossowski.

Drukarnia „SŁOWA POLSKIEGO“ we Lwowie

Chorążyczyna 17—19,

przyjmuje wszystkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące i wykończy takowe szybko, czysto i po umiarkowanej cenie.

Drobne ogłoszenia.

ILKA tysięcy korcy kar-tofi (Andersony) na sprzedaż, z majątku koło Cieszanowa, stacya Lubaczów, Oferty przyjmuje M. Jonasz, bankier, Lwów 1457

Pierwszy krajowy zakład wyrobu gorsetów, Lwów, Jagiellońska 2, l. p. 861

Polwark 80 morg., tania do sprzedania. Wiadomość poste rest. A. G. Dolina. 1256

Dr. Maurycy Dawid, adv. w Zabłotowie, poszukuje rutynowan. koncypienta. 1303

Interes fabryczny, który przy wkładzie paru tysięcy, mógłby przynieść krociowe zyski, dla braku gotówki poszukuje wspólnika lub też nabywcę. Oferty przyjmuje „Słowo Polskie“ Chorążyczyna l. 17 pod „Produkt krajowy“. 1370

Jakiegokolwiek bładz zająca biurowego poszukuje wdowa emer. Zgłoszenia „A. B.“ Stryj p-r. 1413

Potrzebnym jest uczelny faktor małżeństw, uprasza się o podanie nazwiska i adresu p-r. „A. B.“ 20* Lwów. 1417

Kilka tysięcy korcy kar-tofi (Andersony) na sprzedaż, z majątku koło Cieszanowa, stacya Lubaczów, Oferty przyjmuje M. Jonasz, bankier, Lwów 1214

Probiankę, izraelitkę, z ukończoną 8 klasą, poszukuje się na popołudniu. Wiadomość w adm. Słowa Polsk. 1427

Eine deutsche Lehrerin für zwei Mädchen auf's Land wird gesucht. Schriftliche Offerten sub. H. K. postlagernd Zbaraz. 1433

Droguerya w Kołomyi poszukuje współpracownika. 1430

Do sprzedania sklep ko-rzenny i handel win w pobliżu Lwowa, urządzonej z wszelkimi dogodnościami. Wiadomość w adm. Słowa Polsk. 1434

Sąd POWIATOWY w NIEMIROWIE przyjmie zaraz pisarza z płacą miesięczną 50 koron. 1421 Niemirów 1 marca 1901

Interes intratny mechani-czny, poszukuje wspólnika lub nabywcę. Zgłoszenia Rynek 26 III. p. drzwi 10. 1305

Koncesjonowane biuro pośrednictwa i wywiadowcze Wł. Lewickiego, w Jaśle, poleca

uprzejmie przez poufne wywiady wypróbowaną dobową służbę miastową, dworską jak też i oficyalistów prywatnych, również uprasza o łaskawe zlecenia w sprawach sprzedaży majątków ziemskich, domów, lasów i t. d., i t. d. 975

W EKSPEDYCYI „SŁOWA POLSKIEGO“

są do nabycia następujące dzieła:

- Józef Maskoff, Zaszumi las tomów 2 cena 6 kor.
St. Rossowski, Moja córka 2'50 "
Psyche 3'00 "
Abgar-Soltan, Panna Siekierczanka 2'00 kor.
Zmogas Barcikowscy 5'00
Przygotowania wojenne Rosyi (II. wydanie) 1'00 kor.
Przewodnik do kąpieli 1'00 "

TEATR MIEJSKI WE LWOWIE.

We czwartek dnia 7 marca 1901 roku.

WESOŁA DWÓJKA

(Die Landstreichler)

opieretka w 3 aktach C. M. Ziehrera.

Początek o godzinie 7-mej wieczorem.

Molla Proszki Seidlickie

uniwersalny środek na ciężkie trawienie, brak apetytu i obstrukcję, trwale działają. Cena za pudełko 2 koron.

Wódka francuska i sól Molla

ból ukaja przy weteraniu przeciw podagrze i reumatyzmowi i innych następstwach przeziębień. Najlepiej znany środek uniwersalny. Flaszka 1'80 koron

Główna wysyłka: Aptekarz A. Moll, c. k. nadworny dostawca, Wiedeń, Tuchlauben 9. W składach prowincjonalnych żądać należy wyraźnie preparatów A. MOLLA Składy we Lwowie: J. Beiser, aptekarz, En gros: Piotr Mikoluski i Sp., Stan. Markiewicz, Musiałowicz i Janik, O. T. Wincklera Syn, Z. Zadurowicz i Sp. 397

WIEK XX.

najtańsze pismo codzienne

przynosi najnowsze wiadomości z kraju i ze świata.

! Dwa feljetony!

WIEK XX.

wychodzi codziennie o godzinie 6 wieczór i podaje: treściwe wiadomości z kraju i zagranicy, artykuły społeczne i literackie, kronikę zamiejscową, kursy giełdowe, telegramy z ostatniej chwili, jakich żadne pismo podać nie może.

Ważniejsze zdarzenia ilustrowane rycinami.

Niebywała premia dla prenumeratorów WIEKU XX.

Każdy prenumeratorem może za bagatelną cenę 30 koron ryczałtowo lub kwartalnie w ratach po 8 koron, nabyć całą bibliotekę, złożoną z 113 tomów.—Biblioteka składa się z dzieł znakomych autorów polskich i zagranicznych. Kto uiści kwotę 30 koron ryczałtowo, otrzyma całą bibliotekę odrazu. Prenumeratorem placący ratami, otrzymają ją w czterech seryach. Trzy pierwsze serye liczyć będą po 25 tomów, czwarta 38 tomów. Wysyłka nastąpi po uiszczeniu każdej raty na koszt odbiorcy.

Prenumerata miesięczna wynosi: we Lwowie 1 kor. na prowincyi k. 1'50. Egzemplarz 5 helerów.

Adres: Wiek XX., Lwów, Chorążyczyna l. 19.

Kurs giełdy wiedeńskiej

Z dnia 6 marca 1901 r.

Kursa wszelkich akcyj i różnych losów, notowane są „od sztuki“ w walucie kofonowej.

Ogólny dług państwa.

Table with 2 columns: Description of bonds and interest rates, and numerical values.

Dług państwa krajów w Radzie państwa reprezentowanych.

Table with 2 columns: Description of foreign government bonds and interest rates, and numerical values.

Obbligacje kolejowe.

Table with 2 columns: Description of railway bonds and interest rates, and numerical values.

Obbligacje pierwszeństwa (kolejowe).

Table with 2 columns: Description of first-class railway bonds and interest rates, and numerical values.

Dług państwa krajów korony węgierskiej

Table with 2 columns: Description of Hungarian government bonds and interest rates, and numerical values.

Emisje publiczne pożyczek.

Table with 2 columns: Description of public loan issues and interest rates, and numerical values.

Listy zastawne. Oblig. hipot.

Table with 2 columns: Description of mortgage and pledge bonds and interest rates, and numerical values.

Obbligacje z prawem pierwszeństwa

Table with 2 columns: Description of first-class bonds and interest rates, and numerical values.

Różne losy

Table with 2 columns: Description of various lottery tickets and interest rates, and numerical values.

Akcyje przedsiębiorstw transportowych.

Table with 2 columns: Description of transport company shares and interest rates, and numerical values.

Akcyje banków (za sztuką).

Table with 2 columns: Description of bank shares and interest rates, and numerical values.

Akcyje przedsiębiorstw przemysłowych.

Table with 2 columns: Description of industrial company shares and interest rates, and numerical values.

Waluty.

Table with 2 columns: Description of currencies and interest rates, and numerical values.

Berlin, dnia 6 marca:

Table with 2 columns: Description of Berlin market data and interest rates, and numerical values.

Warszawa, dnia 6 marca:

Table with 2 columns: Description of Warsaw market data and interest rates, and numerical values.

Petersburg, dnia 6 marca:

Table with 2 columns: Description of Petersburg market data and interest rates, and numerical values.